



LA MARSEILLAISE

CHANT DE GUERRE POUR L'ARMÉE DU RHIN

JOSEPH CLAUDE ROUGET DE LISLE

La Marseillaise

Alla marcia

f

1. Al - lons en - fants de la Pa - tri - e, Le jour de

f

gloire est ar - ri - vé. Con - tre nous, de la ty - ran -

ni - e, L'é - ten - dard sang - lant est le - vé, l'e - ten -

ff

ff

p

dard — sang - lant est le - vé. En - ten - dez - vous, dans les cam -

p

pag - nes Mu - gir ces fa - rou - ches sol - dats. *cresc.* Ils

vien - nent jus - que dans nos bras é - gor - ger vos fils, — vos com -

pag - nes. *ff* Aux ar - mes ci - toy - ens! *ff* For -

mez — vos ba - tail - lons, — Mar - chons, mar - chons!

Qu'un sang im - pur — A - breu - ve nos sil - lons. *D.C.*

La Marseillaise

oryginalny tekst francuski

Allons enfants de la Patrie,
Le jour de gloire est arrivé.
Contre nous de la tyrannie
L'étendard sanglant est levé,
L'étendard sanglant est levé !
Entendez-vous dans les campagnes
Mugir ces féroces soldats ?
Ils viennent jusque dans nos bras
Égorger vos fils, vos compagnes.

Refrain:

Aux armes, citoyens,
Formez vos bataillons !
Marchons ! Marchons !
Qu'un sang impur
Abreuve nos sillons.

Que veut cette horde d'esclaves,
De traîtres, de rois conjurés ?
Pour qui ces ignobles entraves,
Ces fers de's longtemps préparés,
Ces fers de's longtemps préparés ?
Français, pour nous, ah quel outrage
Quel transport il doit exciter !
C'est nous qu'on ose méditer
De rendre à l'antique esclavage.

Refrain: Aux armes...

Quoi ! Des cohortes étrange`res
Feraient la loi dans nos foyers !
Quoi ! Ces phalanges mercenaires
Terrasseraient nos fiers guerriers,
Terrasseraient nos fiers guerriers ?
Grand Dieu ! Par des mains enchaînées
Nos fronts, sous le joug, se ploieraient.
De vils despotes deviendraient
Les maîtres de nos destinées.

Refrain: Aux armes...

Tremblez, tyrans, et vous, perfides,
L'opprobe de tous les partis.
Tremblez, vos projets parricides
Vont enfin recevoir leurs prix !
Vont enfin recevoir leurs prix !
Tout est soldat pour vous combattre.
S'ils tombent, nos jeunes héros,
La terre en produit de nouveaux
Contre vous, tous prêts à se battre.

Refrain: Aux armes...

Français, en guerriers magnanimes
Portez ou retenez vos coups.
Épargnez ces tristes victimes
À regrets s'armant contre nous !
À regrets s'armant contre nous !
Mais ces despotes sanguinaires,
Mais les complices de Bouillé,
Tous ces tigres qui sans pitié
Déchirent le sein de leur mère !

Refrain: Aux armes...

Amour sacré de la Patrie
Conduis, soutiens nos bras vengeurs.
Liberté, Liberté chérie,
Combats avec tes défenseurs,
Combats avec tes défenseurs.
Sous nos drapeaux, que la victoire
Accoure à tes mâles accents,
Que tes ennemis expirants
Voient ton triomphe et notre gloire !

Refrain: Aux armes...

(Couplet des enfants)

Nous entrerons dans la carri`re
Quand nos aînés n'y seront plus.
Nous y trouverons leur poussie`re
Et la trace de leur vertus !
Et la trace de leur vertus !
Bien moins jaloux de leur survivre
Que de partager leur cercueil,
Nous aurons le sublime orgueil
De les venger ou de les suivre.

Refrain: Aux armes...

Marsylianka

przekład na język polski

I naprzód marsz, Ojczyzny dzieci,
Bo nadszedł chwaly naszej dzień.
To tyran przeciwi nam zawiesił
Zbroczony krwawo sztandar ten.
Zbroczony krwawo sztandar ten.
Słyszycie z bitew pól niesiony.
Żołnierzy przeokrutnych ryk?
Już idą, wam zaciągnąć stryk,
By zarżnąć wasze syny, żony

Refren:

Do broni, bracia dziś!
Zewrzyjcie szyki wraz!
I marsz, i marsz!
By ziemię krwią
napoić, przyszedł czas!

Cóż chce służalczy tłum i zmowy
Ludzi, co zdradę wszędzie ślą,
I łańcuch hańby już gotowy,
Czyżże kark skrępować chcą?
Czyżże kark skrępować chcą?
Wstyd nasz, Francuzi, czy czujecie?
Czy wasza krew nie burzy się,
Że tyran wolnych wtłoczyć chce
Pod jarzmo, co niewolnych gniecie?

Refren: Do broni...

Co? Stopa obcych najeźdźników
Świeży kwiat naszych wojowników
Ma skalać siedzib naszych próg?
Lec ma od miecza podłych sług?
Lec ma od miecza podłych sług?
Przebóg! Żoldacka dłoń skalana
Ma karki nasze w jarzmo wbić
A jeśli nam pozwolą żyć,
Masz to być łaską sług tyrana?

Refren: Do broni...

Biada despotom, zdrajcom biada!
Zadrzyj, o hańbo naszych dni!
Przez was Ojczyzna kona biała,
A ojcobójstwo woła krwi!
A ojcobójstwo woła krwi!
Wojaków dość, by was wyparli,
A jeśli zginie młodsza bracia,
To Francja każe zmarłym wstać
I z mieczem na was spadną zmarli.

Refren: Do broni...

Francuzi, wielkoduszni wojownicy
Niosą lub wstrzymują cios!
Szczędzą te żalosne ofiary
Co się na nich boją unieść broń!
Co się na nich boją unieść broń!
Lecz nie tych krwawych despotów,
Lecz nie tych sprzedawczyków Bouillé
Te wszystkie bezlitosne tygrysy
Co matki lono rozerwały!

Refren: Do broni...

O miłości Ojczyzny święta!
Dziś w zemście prowadź, wspieraj nas.
O Wolności w sercach zakłęta!
Z obrońcy Twymi wespół walcz.
Z obrońcy Twymi wespół walcz.
Zwycięstwo z Tobą dziś wspaniałe,
Gdy z nami mężnych głosów duch.
Niech zobaczy śmierci bliski wróg
I tryumf twój, i naszą chwałę.

Refren: Do broni...

(tzw. Kuplet dziecięcy)

Żołnierskie wybierzemy losy,
Gdy nasi bliscy padną już,
To my ich odnajdziemy prochy,
To tam znajdziemy ślad ich cnót!
To tam znajdziemy ślad ich cnót!
Ich przeżyć nie jesteśmy radzi,
Wolimy z nimi dzielić grób.
Nam dany będzie zaszczyt ów
Ich pomścić albo pójść w ich ślady.

Refren: Do broni...